

## Zmienionaż po rozłące

Marek Grechuta

Zmienionaż po rozłące? O, nie, niezmieniona!  
Lecz jakiś kwiat z twych włosów zbiegł do stóp ołtarzy,  
A choć brak tego zbiega nie skalał twej twarzy,  
Serce me w tajemnicy przed twym sercem kona...

Dusza twoja śmie marzyć, że w gwiazdne zamiecie  
Wdumana, będzie trwała raz jeszcze i jeszcze -  
Lecz ciało? Któż pomyśli o nim we wszechświecie,  
Prócz mnie, co tak w nie wierzę i kocham i pieścę?

I gdy ty, szepcząc słowa, w ust zrodzone znoju,  
Dajesz pieścotom ujście w tym szepcie, co pała,  
Ja, zamilkły wargami u piersi twych zdroju,  
Modlę się o twój nieśmiertelność ciała.